

Sygn. akt VIII *Pa* 76/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grażyna Łazowska (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Teresa Kalinka</b> <b>SSR del. Anna Capik-Pater</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 30 sierpnia 2018r. w G.

**sprawy z powództwa** B. O. (1)

**przeciwko** Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie wypadku przy pracy

**na skutek apelacji** powódki

**od wyroku** Sądu Rejonowego w G.

**z dnia** 24 stycznia 2018 r. **sygn. akt** VI P 1019/15

1) oddała apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 76/18

## UZASADNIENIE

Powódka B. O. (1), domaga się od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. sprostowania protokołu okoliczności i przyczyn wypadku nr (...) z dnia 28 marca 2013 r. w:

- pkt. 4 w ten sposób, że zostanie usunięte zdanie od słów „w tym dniu pani B. O. miała w dalszym ciągu” do słów „tego opracowania” oraz od słów „od około godz. 9:00 pani B. O.” do słów „już potrzebowałam” (k. 100),

- pkt. 6 w ten sposób, że zamiast zwrotu „bez urazu” zostanie wpisane „uraz psychiczny” (k. 2),
- pkt. 7 w ten sposób, że ustala się, iż powódka uległa wypadkowi przy pracy (k. 2),
- pkt. 8 poprzez wskazanie „rodzaj wypadku: ciężki” (k. 204). Ponadto powódka żądała zasądzenia od pozwanej kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

#### Wyrokiem z dnia 24.01.2018r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że powódka była u pozwanej spółce od 1 marca 1989r. do 30 września 2010 r., ostatnio na stanowisku specjalisty w komórce monitoringu. Stosunek pracy został rozwiązany na skutek wypowiedzenia umowy o pracę złożonego przez pracodawcę. Wyrokiem z 9 sierpnia 2012r. Sąd Okręgowy w G. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w G. z 26 stycznia 2012r. i przywrócił powódkę do pracy na poprzednie warunki oraz zasądził kwotę 8.800 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, pod warunkiem zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy w terminie 7 dni od dnia prawomocności wyroku.

W dniu 13 sierpnia 2012r. powódka zgłosiła gotowość podjęcia pracy dyrektorowi K. K. (1), który poinformował powódkę, że ze względu na reorganizację struktury pracodawca nie ma dla niej innego stanowiska niż stanowisko specjalisty ds. automatyki. Po upływie tygodnia przedstawiono powódce do podpisania porozumienie zmieniające, obejmujące ww. stanowisko oraz przedstawiono zakres obowiązków. Powódka podpisała porozumienie, lecz nie podpisała nowego zakresu obowiązków. Na pytanie powódki, pracownik działu kadr poinformował ją, że konsekwencją nie podpisania dokumentów będzie wypowiedzenie umowy o pracę.

Jak ustalił dalej Sąd Rejonowy, powódka zdenerwowała się zaistniałą sytuacją, wносиła zastrzeżenia do dwóch punktów powierzonego jej zakresu obowiązków dotyczących obsługi sterowników oraz obsługi programu (...), wskazując, że nie posiada kompetencji do ich wykonywania.

W okresie od 20 sierpnia do 30 sierpnia 2012r., każdego dnia pracy, przełożony powódki K. J. wzywał ją do swojego pokoju, otwierał dokument zawierający zakres obowiązków powódki na nowym stanowisku i mówił, że będzie przeprowadzał szkolenie stanowiskowe, a powódka informowała go, że nie potrafi wykonywać powierzonych jej czynności. K. J. nie był przy tym wulgarny, nie mówił podniesionym głosem, był jednak stanowczy. Powódka odbierała jego postawę jako naleganie, presję, nacisk. W okresie tym, na polecenie K. J. sprawdzała dokumentację techniczną dotyczące przepompowni w Ł.. W dniu 29 sierpnia 2012 r. powódka zwróciła ww. dokumentację K. J..

Następnie wg ustaleń Sądu I instancji, w dniu 29 sierpnia 2012r. powódka otrzymała pismo Prezesa Zarządu pozwanej zobowiązujące powódkę – w związku z odbyciem szkolenia stanowiskowego w dniu 20 sierpnia 2012 r. przeprowadzonego przez K. J., który ukończył szkolenie okresowe z BHP dla osób kierujących zespołami pracowniczymi – do podpisania tego samego dnia karty szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP. W piśmie wskazano, że w przypadku odmowy wykonania tego polecenia powódka zostanie odsunięta od wykonywania swoich obowiązków służbowych.

Opisana wyżej sytuacja, dotycząca wezwań powódki przez K. J. i jego prób przeprowadzenia szkolenia stanowiskowego, miała miejsce również rano w dniu 30 sierpnia 2012 r. Następnie powódka wróciła do swojego pokoju, a po pewnym czasie (ok. 30 – 40 minut) K. J. wręczył jej pismo prezesa zarządu pozwanej H. B., wzywające ją do złożenia pisemnego wyjaśnienia „przyczyn niewykonania polecenia służbowego z dnia 29 sierpnia 2012 r. w nieprzekraczalnym terminie do godziny 13:00 dnia dzisiejszego”.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, po otrzymaniu ww. pisma powódka „zdenerwowała się potwornie”. Włączyła komputer i zaczęła pisać odpowiedź Prezesowi. Miała problem już z napisaniem samej daty. Chciała zacząć logicznie ale nie była w stanie. Siedziała przez moment przy komputerze, drżały jej ręce i nogi, miała odruch wymiotny, czuła ogromny

ból głowy, duszności w klatce piersiowej. Ogarnął ją strach, poczuła, że potrzebuje pomocy lekarskiej. Ostatkiem sił otworzyła drzwi pokoju, czuła się słaba, wyszła na korytarz i poprosiła idącego nim K. J. o wezwanie karetki bo mdleje. Powódka nie zemdląła. Po przyjeździe karetki powódka została przewieziona do szpitala. W szpitalu przebywała do dnia 3 września 2012 r. Została wypisana w stanie ogólnym dobrym.

Przed ww. zdarzeniem powódka nie leczyła się psychiatrycznie. Dwukrotnie korzystała jedynie z porady psychiatrycznej związanej z bezsennością. Nie miała napadów strachu, paniki. Tego typu sytuacje zdarzają się z kolei po ww. zdarzeniu. Powódka po ww. zdarzeniu rozpoczęła leczenie psychiatryczne.

Biegli z zakresu psychiatrii i psychologii rozpoznali u powódki zaburzenia depresyjno – lękowe z komponentą somatyzacyjną, wyzwolone przez czynnik sytuacyjny (przewlekłą sytuację stresującą w miejscu pracy, przy równoczesnym ograniczeniu możliwości otwartej ekspresji). Biegli rozpoznali u powódki uraz psychiczny w rozumieniu art. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych. Biegli wskazali, że jest on następstwem zdarzenia z 30 sierpnia 2002 r., a wywołany został przez przewlekły stres doznany w miejscu pracy, przy braku możliwości odreagowania napięcia. Biegli stwierdzili ponadto, że brak jest podstaw do wnioskowania o trwałości tej dysfunkcji w rozumieniu psychiatrycznym i psychologicznym.

Pismem z dnia 7 lutego 2013 r. powódka zgłosiła ww. zdarzenia jako wypadek przy pracy. (dowód: akta osobowe powódki, kopia pisma powódki z dnia 7.02.2013 r., protokół nr (...) – k. 56-58, protokół wyjaśnień poszkodowanego – k. 58-59, protokoły przesłuchań świadków – k. 60-62, dokumentacja medyczna powódki – k. 75, 79-92, 195-203, 226, 228-243, 285-288, 298-299, zaświadczenie z dnia 28.06.2012 r. – k. 142, zeznania świadków: K. J. – k. 100-101, K. K. (2) – k. 133-134, B. W. – k. 134-135, W. S. – k. 186, S. P. – k. 186-7, M. O. – k. 206, zeznania powódki B. O. (1) – k. 207-209).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zakwalifikował żądanie „sprostowania protokołu powypadkowego” poprzez uznanie zdarzenia z 30 sierpnia 2012 r. za wypadek przy prac, jako żądanie ustalenia - w oparciu o art. 189 k.p.c. - że ww. zdarzenie kwalifikuje się do kategorii wypadków przy pracy. Dalej stwierdził, że żądanie ustalenia na podstawie art. 189 kpc zdarzenia za wypadek przy pracy jest dopuszczalne, a pracownik posiada interes prawny w takim ustaleniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1773 t.j.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przyczyna zewnętrzna to każdy czynnik niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka, zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (uchwała SN z 11.02.1963 r., III PO 15/62; wyrok SN z 18.08.1999 r., II UKN 87/99; wyrok SN z 16.03.2016 r., III UK 162/05). W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną mogą być np. narzędzia, maszyny, urządzenia, siły przyrody, czyn innej osoby (por. uchwała SN z 1.02.1963 r., III PO 15/62).

Urazem jest z kolei uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego (art. 2 pkt. 13 ww. ustawy). Wykładnia funkcjonalna przywołanej definicji prowadzi zaś do wniosku, że pojęcia „uszkodzenie narządów człowieka” nie można rozumieć dosłownie i ograniczać wyłącznie do kwestii anatomicznych. W rezultacie,

zaburzenia czynności psychicznych również mogą być – przy spełnieniu innych przesłanek - kwalifikowane jako „uraz” (por. wyrok SN z dnia z dnia 23.09.2014 r., II UK 558/13, OSNP 2016/2/24).

W ocenie Sądu I instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, iż powódka doznała urazu psychicznego. Wynika to z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Jednakże w realiach rozpoznawanej sprawy istotnym jest mechanizm powstania tego urazu. We wnioskach opinii biegli łączyli wprawdzie tak postrzegany uraz ze zdarzeniem z dnia 30 sierpnia 2012 r., wskazując że był on jego skutkiem, jednakże kilkakrotnie wskazywali również, że zaburzenia depresyjno – lękowe powódki postrzegane przez nich jako uraz, zostały wyzwolone (wywołane) przewlekłą sytuacją stresową w miejscu pracy, w której powódka miała ograniczone możliwości otwartej ekspresji.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Rejonowego, interpretacja opinii biegłych prowadzi do wniosku, że jako zdarzenie skutkujące powstaniem urazu należy kwalifikować nie tylko sytuację z dnia 30 sierpnia 2012 r. - która sama sobie nie skutkowała przecież powstaniem zaburzeń depresyjno-lękowych - ale pewną utrzymując się sytuację (całokształt relacji powódki w miejscu pracy), która miały miejsce po powrocie powódki do pracy na skutek przywrócenia wyrokiem sądowym, a której sytuacja z dnia 30 sierpnia 2012 r. była fragmentem. W treści opinii, wyjaśniając mechanizm powstania stwierzonego u powódki urazu, biegli wielokrotnie wskazali, że zaburzenia depresyjno – lękowe powódki są rezultatem (zostały wyzwolone, wywołane) przewlekłą sytuacją stresową w miejscu pracy. Za każdym zaś razem, wskazując na sytuację w miejscu pracy, biegli określali ją mianem przewlekłej sytuacji stresowej.

Z tych przyczyn brak było podstaw do uznania zdarzenia z 30 sierpnia 2012r. za wypadek przy pracy z uwagi na brak spełnienie przesłanki nagłości. Zgłaszany przez powódkę uraz psychiczny – łączony przez nią wyłącznie z ww. zdarzeniem – stanowi bowiem skutek stresującej sytuacji mającej charakter przewlekły, a zatem utrzymującej się przez pewien dłuższy czas.

Cecha nagłości – która jak wynika z przytoczonej uprzednio definicji wypadku przy pracy jest jej elementem koniecznym – nie może być rozumiana dosłownie i ograniczona do chwili, momentu. Nie ma wątpliwości, że posiada ją zdarzenie gdy jego przyczyna i skutek przebiegają w czasie nie dłuższym niż jedna dniówka robocza (wyrok SN z dnia 3.07.2001 r., sygn. akt UKN 465/00).

Jak dalej wywiódł Sąd Rejonowy, możliwości doprecyzowania znaczenia pojęcia „przewlekły” w realiach sprawy dostarcza pozostały materiał dowodowy, z którego wynika, że stres towarzyszył powódce co najmniej od 20 sierpnia 2012 r. Denerwowała się już wtedy gdy przedstawiono jej nowy zakres obowiązków, co miało miejsce w ww. dacie, a następnie aż do 30 sierpnia 2012 r., codzienne polecenia podpisania zakresu obowiązków i przystąpienia do szkolenia stanowiskowego postrzegala jako naciski. Sytuacja miała zatem charakter rozwojowy, rozwinięty w czasie, a napad strachu i paniki z dnia 30 sierpnia 2012 r. był zaś jego kulminacją. Sam w sobie – w oderwaniu od opisywanego przebiegu wszystkich wydarzeń rodzących przewlekły stres dla powódki - nie może jednak być, zdaniem Sądu Rejonowego, postrzegany jako zdarzenie skutkujące opisywanym wyżej urazem.

Równocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłych innych specjalności medycznych z uwagi na fakt, że istota sprawy sprowadzała się do ustalenia czy powódka doznała wskazywanego przez nią urazu psychicznego (o charakterze ciężkim), jako konstytutywnego elementu definicji wypadku przy pracy.

Niezależnie od powyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że nawet gdyby podzielić stanowisko powódki, w myśl którego sama już sytuacja z dnia 30 sierpnia 2012r. skutkowała powstaniem urazu w postaci zaburzenia depresyjno – lękowego z komponentą somatyzacyjną, a stres stanowił jego przyczynę zewnętrzną, to wyjaśnienia wymaga, że emocje o znacznym nasileniu mogą być postrzegane jako przyczyna zewnętrzna w rozumieniu art. 3 ust. 1 ww. ustawy. W orzecznictwie wskazuje się jednak, że musi to być „szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne”, a na dodatek „powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych” (por. wyrok SN z dnia 28.03.2012 r., II PK 182/11, LEX nr 1211182).

W ocenie Sądu, Rejonowego, spór pracownika z pracodawcą dotyczący w realiach sprawy zakresu powierzonych mu obowiązków – w ramach którego to sporu pracodawca wymagał by powódka bądź to potwierdziła podpisem odbiór zakresu obowiązków oraz odbycie szkolenia bądź alternatywnie złożyła pisemne wyjaśnienia co do przyczyn odmowy wykonania tych poleceń – nie może być uznany za okoliczność nietypową dla normalnych stosunków pracowniczych. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika by powódka była zmuszana do złożenia podpisu bądź by konsekwentne i systematyczne polecenia pracodawcy przybierały nieakceptowalną formę w świetle zasad współżycia społecznego oraz obowiązków pracodawcy poszanowania godności pracownika (art. 11<sup>1</sup> k.p.). Powódka zeznała, że przełożony nie używał wobec niej słów wulgarnych, nie podnosił głosu. Odbierała wprawdzie tę sytuację jako naciski i naleganie, jednakże nie można pomijać, że pracodawca pozostawił jej w alternatywnie możliwość złożenia pisemnych wyjaśnień - jej równie konsekwentnych - odmów podpisania zakresu obowiązków.

Dla zobrazowania przykładów analogicznych sytuacji, Sąd orzekający powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego, „zdarzeniu polegającym na wręczeniu pracownikowi wypowiedzenia umowy o pracę (a tym bardziej, gdy dochodzi jedynie do złożenia propozycji zmiany warunków zatrudnienia) odmawia się cech wypadku przy pracy. Wręczenie pracownikowi wypowiedzenia może stanowić dla niego zaskoczenie, nie uzasadnia to jednakże, by przypisywać mu cechę nagłości w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (bez wątpienia nie jest to zdarzenie nagle z punktu widzenia pracodawcy)” (por. wyrok SN z 28.03.2012 r., II PK 182/11, LEX nr 1211182). Wręczenie wypowiedzenia – choć oczywiście jest sytuacją stresującą dla pracownika i często niespodziewaną – nie może być uznane za „przyczynę zewnętrzną” (por. wyrok SN z 24.11.2016 r., I PK 125/16).

Jak wskazał z kolei Sąd Apelacyjny w K.: trudno za przyczynę zewnętrzną uznać zdenerwowanie głównej księgowej, spowodowane rozmową telefoniczną z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, jako że kontakt głównej księgowej z pracownikiem ZUS jest rzeczą zupełnie normalną, mającą niewątpliwie miejsce niejednokrotnie, dotyczy sytuacji, z którymi główna księgowa styka się na co dzień, i trudno taki kontakt nawet przy zaistnieniu kontrowersji co do opatrywanego problemu uznać za nadzwyczajną sytuację, która miała wpływ na stan zdrowia ubezpieczonej (por. wyrok SA w K. z 29.04.2004 r., sygn. akt III Aua 4062/02, Lex nr 147163).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego stres psychiczny pracownika wywołany uprawnionym sposobem sprawowania funkcji kierowniczych przez jego przełożonego działającego z poszanowaniem godności pracownika (art. 11<sup>1</sup> k.p.) oraz respektującego ukształtowane w zakładzie pracy zasady współżycia społecznego (art. 94 pkt 10 k.p.) nie może być uznany za współprzyczynę sprawczą wypadku przy pracy (por. wyrok SN z 26.03.2008 r., I PK 260/07). W innym z orzeczeń stwierdzono z kolei, że stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest cechą tych obowiązków i nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zawału serca, chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy (wyrok SN 28.10.2014 r., II UK 23/14).

Sąd Rejonowy podkreślił, że brak było podstaw by w ramach rozpoznawanej sprawy rozważać, która ze stron niniejszego procesu miała rację w sporze co do zakresu powierzenia powódce nowego zakresu obowiązków oraz czy powódka miała w tym zakresie stosowane kwalifikacje i od jego rozstrzygnięcia uzależniać kwalifikowanie zaistniałej sytuacji jako typowej bądź nietypowej w stosunkach pracowniczych. Potwierdza to również stanowisko Sądu Najwyższego, który w ramach przywołanych spraw nie uzależniał tego typu kwalifikacji sytuacji (typowa/nietypowa) od tego czy wypowiedzenie było zasadne czy też nie. Z kolei w przywołanej sprawie Sądu Apelacyjnego w Katowicach nie badano, czy w sporze z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych – który leżał u podstaw rozważanego wypadku przy pracy - rację miał organ rentowy czy główna księgowa. Istotnym było, że tego typu sytuacje nie są niczym nadzwyczajnym w stosunkach pracowniczych.

W świetle powyższego, Sąd Rejonowy stwierdził brak podstaw do uwzględnienia żądania powódki uznania zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2012 r. za wypadek przy pracy oraz pozostałych żądanych, uzależnionych od stwierdzenia wypadku przy pracy, tj. żądania ustalenia, że powódka doznała w jego skutek ciężkiego urazu psychicznego.

Uzasadniając zaś oddalenie powództwa w zakresie żądania usunięcia z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy poszczególnych zdań opisujących okoliczności wypadku, tj. od słów „w tym dnu pani. B. (...) miała w dalszym ciągu” do słów „tego opracowania” oraz od słów „od około godz. 9:00 pani B. O.” do słów „już potrzebowałam”, Sąd I instancji wyjaśnił, że poza żądaniem ustalenia, że dane zdarzenie stanowi wypadek przy pracy, pracownik może również żądać ustalenia przyczyny wypadku, a jego interes prawny wyraża się w samym już prawidłowym udokumentowaniu przyczyn wypadku przy pracy (wyrok SN z dnia 14 maja 2009 r., sygn. akt II PK 282/08, OSNAPiUS 2011/1-2/7/s. 20).

Zdaniem Sądu Rejonowego zawsze jednak żądanie w tym zakresie musi dotyczyć faktów istotnych pod względem prawnym, np. przyczyn wypadku wskazujących na jego zaistnienie w warunkach pozbawiających pracownika prawa do świadczeń z tego wypadku. Nie dotyczy to jednak zawartych w opisie wypadku okoliczności, które nie dotyczą jego przyczyn a stanowią wyłącznie tło, pozbawione znaczenia prawnego, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

**Apelację od wyroku wniosła powódka**, zarzucając;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków, a w szczególności błędne ustalenie, iż przyczyna wypadku przy pracy nie miała charakteru zdarzenia nagłego lecz wynikała z przewlekłego stresu – a co za tym idzie niesłuszne uznanie – że jej roszczenie w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie, a w konsekwencji oddalenie powództwa;

- obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 224 poprzez niedostateczne wyjaśnienie zasadniczej kwestii w przedmiotowej sprawie dotyczącej znaczenia wskazanych w opinii biegłych słów „przewlekłej” sytuacji stresowej, a zwłaszcza czy bez zdarzenia w pracy z 30 sierpnia 2012r. doszłoby do stwierdzonego urazu u powódki, w konsekwencji błędne uznanie, iż powódka nie wykazała podstaw swojego roszczenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Okręgowy w G. zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktycznie, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a następnie dokonał właściwej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktycznie i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego.

Należy wskazać, że podniesione w apelacji zarzuty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia,

według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważy materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dając lub odmawiając wiary dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy i rzetelny postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co wyraził w uzasadnieniu wyroku, a ocena ta jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy uznał za pozbawiony podstaw zarzut apelacji dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Apelacja powódki w tym zakresie jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonych dowodach. Sąd Rejonowy trafnie zinterpretował opinię biegłych sądowych w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego, co szeroko uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Z opinii biegłych jasno wynika, że do zdarzenia z 30 sierpnia 2012r. doszło w następstwie przewlekłej sytuacji stresowej, co oznacza że nie spełnia ono cechy „nagłości” w rozumieniu definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie było potrzeby dopuszczania dowodu z opinii uzupełniającej biegłych psychiatry i psychologa. W tym miejscu warto zaznaczyć, że sąd nie ma obowiązku dalszego prowadzenia postępowania dowodowego, jeśli dokonując oceny opinii uzna, że jest ona na tyle rzetelna, fachowa i wyczerpująca, iż wespół z pozostałym materiałem dowodowym jest wystarczająca dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Do sądu należy bowiem ocena wydanej opinii sądowo – lekarskiej i uznanie jej za wiarygodną.

Nie budzi również wątpliwości Sądu Okręgowego, że sam fakt wezwania powódki do wyjaśnienia przyczyn nie wykonania polecenia służbowego nie może być traktowany jako „przyczyna zewnętrzna” w rozumieniu ustawy „wypadkowej”. Sąd Okręgowy również w tym zakresie w całości podziela stanowisko Sądu I instancji i przywołane w rozważaniach obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Przypomnieć należy, że powódka w dniu 29 sierpnia 2012r. wezwana została do podpisania karty szkolenia wstępnego BHP, co wbrew twierdzeniom apelacji nie może być uznane za „nietypowe” zachowanie pracodawcy.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2012r. nie można uznać za wypadek przy pracy, albowiem nie spełnia przesłanek wymienionych w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2009, nr 167, poz. 1322 ze zm.). Mając powyższe na uwadze, apelacja jako niezasadna została oddalona na mocy art. 385 kpc.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2 wyroku w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. oraz 9 ust.1 pkt. 4, §10 ust. 1 pkt 1, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. 2015.1804)

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia